VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 58)
z dnia 19 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 58)

19 marca 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Garbowskiego (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie wypowiedzi posła Artura Dębskiego w dniu 5 grudnia 2013 r. dla portalu Gazeta.pl i stacji TVN 24 – kontynuacja,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty w dniu 10 stycznia 2014 r. podczas głosowań nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny, stanowiącej podstawę wniosków:

– posła Marka Balta, z dnia 13 stycznia 2014 r.,

– Stowarzyszenia Warszawskie Forum Lewicy, z dnia 16 stycznia 2014 r. – kontynuacja,

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty dokonanej w postaci wpisu w serwisie Twitter w dniu 21 grudnia 2013 r., stanowiącej podstawę wniosków:

– Kampanii Przeciw Homofonii, z dnia 30 grudnia 2013 r.,

– Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności", z dnia 31 grudnia 2013 r.,

– Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, z dnia 7 stycznia 2014 r.,

– osób prywatnych – kontynuacja,

– przyjęcie uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym,

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji oraz pozostałe osoby, które biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Informuję o przyjęciu protokołu z 57. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z dnia 16 grudnia 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Artura Dębskiego w dniu 5 grudnia 2013 r. dla portalu Gazeta.pl i stacji TVN 24. Informuję, że Komisja Etyki Poselskiej, na swoim 54. posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2014 r., podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy z wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie wypowiedzi posła Artura Dębskiego, która miała miejsce w dniu 5 grudnia ubiegłego roku. Chodzi o wypowiedź udzieloną przez posła portalowi Gazeta.pl i stacji telewizyjnej TVN 24.

Komisja Etyki Poselskiej wprowadziła rozpatrzenie powyższego wniosku do porządku dziennego 57. posiedzenia, które odbyło się w dniu 12 marca 2014 r. Jednak z powodu nieobecności posłów: Marcina Mastalerka, reprezentującego wnioskodawcę i Artura Dębskiego, którego dotyczy treść wniosku, Komisja postanowiła przenieść rozpatrywanie sprawy na kolejne posiedzenie. Pan poseł Mastalerek, upoważniony do reprezentowania Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, został ponownie zaproszony na posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym, na godzinę 9.30. Czy stawił się pan poseł Mastalerek? Z tego co widzę, jeszcze go nie ma. W związku z powyższym ogłaszam dwie minuty przerwy w obradach, do czasu przybycia pana posła.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Ponieważ nadal nie dotarł do nas przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Mastalerek, proponuję, aby w oczekiwaniu na jego przybycie zająć się rozpatrzeniem pkt 4 porządku dziennego, który jest poświęcony przyjęciu uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym.

Szanowni państwo, zakładam, że każdy z was zdołał zapoznać się wcześniej z materiałem na ten temat. Przypominam, że propozycje uwag dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń majątkowych otrzymaliśmy jakiś czas temu. Czy mają państwo jeszcze jakieś spostrzeżenia lub uwagi do treści tego materiału, która zostanie przekazana naszym kolegom parlamentarzystom? Rozpoczynamy dyskusję na ten temat. Jako pierwsza pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, uwagi do tego materiału zgłaszaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Widzę, że zostały one generalnie uwzględnione w końcowej wersji tekstu. Zostały dopisane sformułowania dotyczące wspólności majątkowej, majątku odrębnego, wartości posiadanych nieruchomości itd. Proponowałabym jednak, aby uzupełnić jeszcze pkt 7 tego materiału. Chodzi o fragment dotyczący zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł, w tym kredyty i pożyczki oraz warunki, na jakich zostały udzielone. Wydaje mi się, że warto byłoby dodać, iż stan zadłużenia poseł podaje na dzień 31 grudnia minionego roku. Często zdarza się, że posłowie wykazują wysokość pożyczki lub kredytu w kwocie, w jakiej został on zaciągnięty np. pięć lat wcześniej. Jeśli byśmy doprecyzowali zapis zgodnie z moją propozycją, to wszyscy parlamentarzyści podawaliby wysokość posiadanego zadłużenia na określony dzień.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czyli, jeśli panią poseł dobrze zrozumiałem, jest propozycja, aby dopisać, w jakiej wysokości poseł posiada zadłużenie na koniec roku?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Na dzień 31 grudnia tego roku, którego dotyczy składane oświadczenie majątkowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadzam się z tą poprawką, pani poseł. Jest ona sensowna i uważam, że należy ją dopisać. Poza tym, jeśli chodzi o informację na temat opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale jeszcze nie skończyłam. Czy mogłabym kontynuować wypowiedź?

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Oczywiście, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą chciałam zwrócić uwagę. Mówiąc prawdę, dopiero teraz ją zauważyłam. Chodzi mi o uposażenie poselskie i kwestię diet poselskich. W materiale pisze się na ten temat w pkt 6. Przypominam państwu, że niejednokrotnie mieliśmy problemy z tym zagadnieniem. Wcześniej ustalaliśmy, że wykazujemy tylko dietę wynikającą z formularza PIT, ale teraz posiadamy opinię BAS, która nieco inaczej ujmuje tę kwestię. Dlatego proponuję, aby dodać w tekście, tuż przed informacją o opinii BAS, sformułowanie „opodatkowanej i nieopodatkowanej". Wówczas zapis brzmiałby następująco: „W szczególności, w punkcie tym powinien zostać uwzględniony fakt otrzymywania uposażenia poselskiego i diety poselskiej, opodatkowanej i nieopodatkowanej". Myślę, że dzięki temu wszystko stanie się całkowicie jasne i czytelne dla posłów.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem, że intencją pani poseł jest taki zapis, który pokazuje wyraźnie, że chodzi o całą dietę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, o wykazanie łącznie diety opodatkowanej i nieopodatkowanej. Oczywiście, ta wielkość nie będzie zgadzała się z tym, co znajdzie się w formularzach PIT, ale nam uprości to postępowanie. W grę wchodzą bowiem dwa odrębne przepisy. Inny przepis reguluje finanse, zgodnie z ustawą o finansach, a inny – zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Były problemy z ich kolizyjnością i dlatego proponuję, żeby dopisać, iż chodzi o dietę opodatkowaną i nieopodatkowaną. Prawdopodobnie będziemy dostawać informacje z urzędów skarbowych, że oświadczenia posłów nie zgadzają się z danymi wykazanymi w formularzach PIT, ale będziemy przynajmniej dokładnie wiedzieli, dlaczego tak jest i z czego to wynika.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dobrze, pani poseł. Zgoda, uwzględniamy poprawkę. Mam jednak jeszcze jedną wątpliwość. Usiłowałem już o niej powiedzieć. Chodzi mi o to, czy zamieszczone w treści informacje, iż istnieje opinia prawna BAS w tej materii, są konieczne? Czy nie można by ich wykreślić?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, nawet jeśli posłowie tej informacji nie przeczytają ani im się ona do niczego bezpośrednio nie przyda, proponowałabym, żeby jednak ją pozostawić. Świadczy ona bowiem o tym, że nasze uwagi powstały w oparciu o merytoryczną analizę przeprowadzoną przez osoby znające daną tematykę. Proponuję, aby pozostawić zapisy odwołujące się do opinii BAS.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgoda, pani poseł, zostawiamy. Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chcę odnieść się także do pkt 6, o którym mówiła pani poseł Witek. Moim zdaniem, w oświadczeniu powinno być bardzo jednoznacznie sformułowane, iż chodzi o dietę opodatkowaną i nieopodatkowaną łącznie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie o tym powiedziałam przed chwilą, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Doskonale panią zrozumiałem, pani poseł, ale chodzi mi o to, czy ta kwestia zostanie wyszczególniona w zapisie?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

W takim razie dziękuję, nie mam więcej uwag.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Może postaram się doprecyzować tę kwestię. Chodzi o to, aby każdy poseł podał osobno: uposażenie wynosi tyle i tyle, dieta opodatkowana tyle i tyle, a dieta nieopodatkowana tyle i tyle. Rozumiem, że o to chodziło panu posłowi Ziobrze. Zgadza się, panie pośle?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chodzi mi o to, aby druk zawierał takie wyszczególnienie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Druk nie może tego zawierać, panie pośle, ponieważ stanowi integralną część ustawy, a co za tym idzie, żeby wprowadzić oczekiwaną przez pana zmianę, należałoby w tym celu znowelizować ustawę.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

To raczej będzie trudne. W tej chwili musi nam wystarczyć informacja przekazana posłom na ten temat w pkt 6 uwag dotyczących wypełniania oświadczeń majątkowych.

W kontekście tej dyskusji przypominam państwu, że otrzymaliśmy z Kancelarii Sejmu PIT oraz adnotację na temat naszego uposażenia, tzn. ile otrzymaliśmy łącznie diety parlamentarnej w stosunku do całości. Jest tam podana wysokość diety opodatkowanej i nieopodatkowanej. Uważam, że jeśli wszyscy posłowie wypełniając oświadczenia podadzą kwoty otrzymane z Kancelarii Sejmu, sprawa będzie uregulowana jasno i czytelnie. Jeszcze raz pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeszcze jedna uwaga, panie przewodniczący. Chodzi mi o treść znajdującą się na końcu tego dokumentu. Nie jest to kolejny punkt, ale ostatni akapit tekstu. Obecnie jest tam zapisane, że posłowie składają oświadczenia na formularzu stanowiącym załącznik do ustawy. Proponowałabym, aby zapis był bardziej kategoryczny i brzmiał w sposób następujący: posłowie mają obowiązek złożenia oświadczenia o stanie majątkowym na formularzu stanowiącym załącznik do ustawy.

W tej chwili zdarza się, że posłowie drukują sobie jakieś dziwne formularze albo wręcz sami je tworzą. Sprawia to, że ich oświadczenia są całkowicie niejasne i niezgodne z wymogami ustawowymi. W konsekwencji wzywamy ich na rozmowy, staramy się sprawy odkręcić i wyprostować. Druk oświadczenia stanowi integralną część ustawy i posłowie nie mogą sobie dowolnie wypełniać dokumentów takich, jakie uznają za stosowne.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Trafna uwaga, pani poseł. Czy zatem takie brzmienie tekstu byłoby właściwe: „Komisja Etyki Poselskiej informuje, że posłowie mają obowiązek składać oświadczenia o stanie majątkowym na formularzu stanowiącym załącznik do ustawy” itd.?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie o to mi chodziło, panie przewodniczący, aby znalazł się zapis, że posłowie mają obowiązek składać oświadczenia na formularzu stanowiącym załącznik do ustawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dobrze, w takim razie mamy sprawę uzgodnioną.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Oczywiście, panie pośle. Chodzi o oryginalny druk. Mam w mojej grupie, którą sprawdzam, kilku posłów, którzy np. sami sobie wypisują co chcą. Z oświadczenia wynika np., że powinien być jeszcze wypełniony pkt 2a, a posłowie w swoim druku takiego punktu w ogóle nie mają itd. Takie działanie jest sprzeczne z ustawą i mówiąc prawdę, nie powinniśmy nawet przyjmować od posłów takich druków.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Proponuję jeszcze, aby w pkt 7 dotyczącym zobowiązań poinformować posłów, że powinni podawać dane osobowe osób fizycznych, jeśli takowe udzieliły im np. pożyczki.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi dotyczące tego materiału? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wytyczne dotyczące wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 4 porządku dziennego.

Ponieważ nadal czekamy na posłów Mastalerka i Dębskiego zaproszonych w związku z pkt 1 porządku dziennego, proponuję, aby wykorzystać czas i rozpatrzyć pkt 5, czyli zająć stanowisko w nowych sprawach, które wpłynęły do Komisji. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Wysoka Komisjo, mamy dwie nowe sprawy. Pierwsza z nich to wniosek złożony przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Wnioskodawca wnosi o rozpatrzenie przez Komisję Etyki Poselskiej sprawy naruszenia art. 2 pkt 4 i art. 6, tj. zasady poszanowania godności innych osób i dbałości o dobre imię Sejmu, przez posła Prawa i Sprawiedliwości, pana Marka Suskiego. Klub Parlamentarny PO domaga się ukarania posła Suskiego karą upomnienia. Do reprezentowania Klubu przed Komisją upoważniony został pan poseł Jan Kaźmierczak. W uzasadnieniu wniosku możemy przeczytać, że w trakcie posiedzenia Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, w dniu 6 lutego 2014 r., pan poseł Suski sformułował następujące zdanie: „Wy działacie jak administracja w państwach totalitarnych". Zdaniem wnioskodawcy, zacytowane stwierdzenie było fałszywe, nierzetelne i naruszające dobre imię Sejmu. W dalszej części wniosku są podane inne wypowiedzi posła Suskiego, którymi podzielił się ze słuchaczami w tracie wspomnianego posiedzenia Komisji Innowacyjności. Jaka jest opinia państwa na temat tego wniosku? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, zawsze staram się zwracać uwagę na fakt, czy wypowiedź posła ma charakter personalny, czy też odnosi się raczej do sytuacji lub zachowania. Moim zdaniem, słowa posła Suskiego wynikały z oceny określonego zachowania. Nie doszło w tym przypadku do wygłoszenia opinii na temat konkretnych osób, co mogłoby zostać odebrane negatywnie lub w sposób komuś uwłaczający. Ten przypadek to klasyczna ocena sytuacji, do której pan poseł miał prawo i dlatego proponuję, aby oddalić omawiany wniosek.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chcę powiedzieć, że w pełni popieram wniosek zgłoszony przez moją przedmówczynię. Zacytowane sformułowanie „Wy działacie jak administracja w państwach totalitarnych" nie jest w żadnym stopniu tożsame ze stwierdzeniem, że nasza administracja państwowa jest administracją państwa totalitarnego.

W dalszej treści uzasadnienia wniosku znajduje się zresztą sformułowanie, które odcina się od państwa o ustroju totalitarnym. Osobiście dostrzegam, że tylko pewne cechy w pracy administracji, dotyczące przyznawania miejsca na multipleksie, zostały w ten sposób ocenione, co nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że administracja reprezentuje państwo totalitarne. Moim zdaniem, mamy do czynienia z wyrażeniem opinii, wprawdzie w dość ostrych słowach, ale posłowi przysługuje wolność słowa i prawo do wyrażania opinii nawet, jeżeli ktoś uważa je za kontrowersyjne.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Został złożony wniosek o nierozpatrywanie skargi Klubu PO na wypowiedź pana posła Suskiego. Kto jest za tym wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że wniosek uzyskał akceptację członków Komisji. Ta sprawa nie zostanie zatem wprowadzona do porządku obrad.

Następny wniosek, który wpłynął do Komisji Etyki, pochodzi od Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych i Osób Queer „Pracownia Różnorodności”. Autorzy wniosku wnoszą o zajęcie się przez Komisję wypowiedziami pani poseł Krystyny Pawłowicz. Chodzi o kilka różnych wypowiedzi, m.in. z 1 lutego, zrelacjonowaną na stronach internetowych czasopisma „Polska Times” z 5 lutego br. wygłoszoną w ramach wywiadu dla „Super Expressu” itd. Nadesłany materiał jest bardzo obszerny. Przypominam państwu, że prawdopodobnie na następnym posiedzeniu będziemy zajmować się wypowiedziami pani poseł Pawłowicz.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale to będą zupełnie inne wypowiedzi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ma pani rację, pani poseł. To są inne wypowiedzi, dotyczą one flagi. Wracając jednak do meritum, czy w sprawie wniosku „Pracowni Różnorodności” macie państwo już sprecyzowane stanowisko? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że mamy do czynienia ze swoistą tradycją. Można powiedzieć, że praktycznie na każde posiedzenie Komisji napływają wnioski, których autorem jest „Pracownia Różnorodności”.

Powiem w ten sposób: gdyby nie było prowokacji, to nie byłoby również reakcji. Poglądy pani poseł Krystyny Pawłowicz są znane, a co więcej, cieszą się poparciem bardzo wielu posłów. Poglądy pani poseł określiłabym jako stałe. One nie ewoluują. Wydaje mi się natomiast, że mamy do czynienia z ewidentną prowokacją ze strony określonych środowisk, w tym również osoby wymienionej we wniosku z nazwiska. Wszyscy wiemy, o którego posła chodzi. Słowa poseł Pawłowicz stanowią reakcję na określone zachowanie.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Mam nadzieję, że to nie mnie miała pani poseł na myśli.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie, panie pośle, nie o pana mi chodziło.

Inaczej mówiąc, gdyby nie było prowokacji lub nadmiernego manifestowania pewnych poglądów i postaw, to również nie byłoby takiej reakcji, jaka zaszła ze strony pani poseł Pawłowicz. Poglądy pani poseł są od dawna powszechnie znane, bynajmniej się z nimi nie ukrywa. Każdy z nas posłów ma prawo do własnych poglądów, również pani poseł Pawłowicz. Wnoszę o to, aby Komisja nie rozpatrywała tej sprawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Został zgłoszony wniosek o nierozpatrywanie tej sprawy. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Komisja nie będzie zajmowała się w dalszych pracach skargą „Pracowni Różnorodności” na wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 5 porządku dziennego. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią powracamy teraz do pkt 1. Przypominam, że ponownie zajmujemy się rozpatrzeniem wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawie-

dliwość, z dnia 16 grudnia 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Artura Dębskiego dla portalu Gazeta.pl i stacji TVN 24. Niestety, po raz kolejny nie zgłosił się na posiedzenie Komisji przedstawiciel wnioskodawców. Nie pojawił się także przed Komisją, również po raz kolejny, pan poseł Dębski, którego dotyczy treść wniosku.

W zaistniałej sytuacji proponuję, aby Komisja rozpatrzyła w dniu dzisiejszym wniosek bez udziału zainteresowanych osób. Otwieram dyskusję. Kto pierwszy? Pan poseł Ziobro?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Myślę, że panie powinny mieć pierwszeństwo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W takim razie ja zacznę. Wysoka Komisjo, we wniosku złożonym przez przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, pana posła Błaszczaka, znajdują się przytoczone cytaty z wypowiedzi posła Dębskiego. Pochodzą one z mediów, z portalu Gazeta.pl, TVN24.pl oraz z telewizji TVN 24. Pozwolę sobie zacytować: „…trzeba było widzieć tę watahę ludzi wyglądających jak naćpani, z tą wściekłą radością, z którą przyszli”.

O ile dobrze pamiętam, pan poseł Dębski w podobny sposób wyrażał się na temat posłów Prawa i Sprawiedliwości także na sali plenarnej. W mojej ocenie, zachowanie posła Artura Dębskiego nie przystoi parlamentarzyście. Narusza ono godność posła na Sejm. Tego typu zachowanie, bardzo emocjonalne, w stosunku do konkurencji politycznej narusza obowiązujące zasady etyki poselskiej. Jest to tym bardziej widoczne, że sprawa dotyczyła posiedzenia Parlamentarnego Zespołu do Spraw Skutków Działalności Komisji Weryfikacyjnej pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza i Jana Olszewskiego. Uważam, że posłowie PiS mieli pełne prawo do tego, aby przyjść i wziąć udział w posiedzeniu zespołu. Nikt nie mógł im zabronić zapisania się do tego zespołu. W moim odczuciu reakcja i zachowanie posła Dębskiego były niewłaściwe i dlatego proponuję, aby udzielić panu posłowi upomnienia. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Popieram stanowisko pana przewodniczącego. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na jeden aspekt, a mianowicie, czym różni się wniosek w sprawie posła Dębskiego od wniosku w sprawie posła Suskiego. W przypadku posła Dębskiego mamy do czynienia z konkretnym, personalnym atakiem oraz użyciem słów, które są obraźliwe i uwłaczające. Oprócz „dziczy pisowskiej”, przypomnę, że w liczbie aż 57 posłów Prawa i Sprawiedliwości, jest to także „banda”, a panu posłowi Dębskiemu jest trudno usiąść naprzeciwko tej bandy. Całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem pana przewodniczącego i popieram złożony przez niego wniosek.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Pan poseł Ziobro, proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam do zaprezentowania nie tyle wniosek, ile opinię. Chcę powiedzieć, że w tej sprawie nie znamy tła, na jakim doszło do określonej wypowiedzi posła Dębskiego. Powołanie tego zespołu oceniam jako prowokację ze strony Twojego Ruchu wobec Prawa i Sprawiedliwości. Nie zmienia to jednak faktu ani mojej oceny posłów PiS. To nie są z pewnością potulne baranki. Znam ich temperament, także posła Kownackiego, który jest przywołany w cytatach z posła Dębskiego. Nie posiadamy wprawdzie żadnych dowodów ani nagrań, ale wydaje mi się, że reakcja posła Dębskiego musiała być stosowna do okoliczności, w jakich to wszystko się działo. Przypuszczam, że prowokacja była obustronna. Niemniej jednak, nie usprawiedliwia to zachowania pana posła Dębskiego. Będę głosował za jego ukaraniem, ale pragnę zwrócić uwagę, iż zawsze warto poznać relacje obu stron. Ponieważ jednak ani przedstawiciel PiS, ani Twojego Ruchu nie raczyli się pofatygować na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej, musimy rozstrzygnąć sprawę zaocznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek o to, aby ukarać pana posła Artura Dębskiego karą upomnienia. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest przyjęciem tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że wniosek został jednogłośnie przyjęty. Komisja zdecydowała o upomnieniu pana posła Dębskiego. Podstawą orzeczonej kary jest stwierdzenie, że swoimi wypowiedziami pan poseł Dębski naruszył art. 6 zasad etyki poselskiej, który mówi, iż poseł powinien unikać zachowań mogących godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób. Jest to tzw. zasada dbałości o dobre imię Sejmu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1. Przechodzimy do pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku dotyczącego treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty, mającej miejsce w dniu 10 stycznia 2014 r., podczas głosowań nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny. W tej sprawie wnioski do Komisji Etyki Poselskiej złożyli: poseł Marek Balt, w dniu 13 stycznia 2014 r., i Stowarzyszenie Warszawskie Forum Lewicy, w dniu 16 stycznia 2014 r. Podobnie jak w przypadku wniosku dotyczącego posła Dębskiego, ten wniosek to również kontynuacja prac rozpoczętych na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Przypominam Wysokiej Komisji, że inicjatywa w sprawie rozpatrzenia wspomnianych wniosków została podjęta na 56. posiedzeniu Komisji Etyki, w dniu 19 lutego 2014 r. Sprawa została wprowadzona do porządku obrad 57. posiedzenia, które odbyło się 12 marca 2014 r. Ponieważ na tamtym posiedzeniu nie stawił się ani poseł wnioskodawca, ani poseł Stanisław Pięta, została podjęta decyzja o przeniesieniu rozpatrzenia tej sprawy na dzisiejsze posiedzenie. Pan poseł Marek Balt został zaproszony na godzinę 10.00. W tej chwili jest godzina 9.54. mamy jeszcze kilka minut do wyznaczonego czasu. Proponuję, aby w oczekiwaniu na posła Balta rozpatrzyć ostatni punkt przewidziany w dzisiejszym porządku. Jest nim pkt 6, poświęcony sprawom bieżącym. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Szanowni państwo, do Komisji Etyki Poselskiej w dniu 17 marca br. wpłynęło pismo podpisane przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Adresatami tego pisma, oprócz przewodniczącego Stefaniuka, są jeszcze przewodniczący trzech innych komisji sejmowych. Treść pisma dotyczy udzielenia odpowiedzi na temat prac związanych z wdrożeniem rekomendacji przyjętych w tzw. raporcie GRECO. Termin udzielenia odpowiedzi jest wyznaczony na 31 marca 2014 r.

Przypominam państwu, że raport GRECO, który Komisja otrzymała 15 lutego 2013 r., stanowił przyczynek do dyskusji na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej już w dniu 17 kwietnia 2013 r. Omawialiśmy wówczas propozycje tematów na konferencję poświeconą zagadnieniom etyki poselskiej. Wystąpiliśmy również do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o wykonanie analizy raportu pod kątem zakresu właściwego dla Komisji Etyki. Materiał analityczny z BAS członkowie Komisji otrzymali w październiku 2013 r. W dniu 23 stycznia 2014 r. odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów czterech komisji sejmowych: Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Etyki Poselskiej. Prezydia przedyskutowały problemy poruszane w raporcie i zdecydowały, że propozycje wyartykułowane przez poszczególnych przewodniczących wymagają konsultacji z Marszałkiem Sejmu. Zaplanowano również wspólne posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Etyki Poselskiej na temat raportu GRECO. Do dziś nie doszło jednak do spotkania prezydiów czterech Komisji z Marszałkiem Sejmu. Tak, w telegraficznym skrócie, wyglądają dotychczasowe działania podejmowane w związku z raportem GRECO.

Czy mają państwo jakiś uwagi lub propozycje w związku z pismem wystosowanym do nas przez podsekretarza stanu w resorcie sprawiedliwości, dotyczącym informacji na temat prac związanych z wdrożeniem rekomendacji GRECO? Nie słyszę uwag z sali. Wobec tego proponuję, aby prezydium Komisji Etyki Poselskiej, pracujące pod kierownictwem pana posła Stefaniuka, przygotowało odpowiedź na pismo i przesłało ją do 31 marca br. do Ministerstwa Sprawiedliwości. Uważam, że powinniśmy merytorycznie

odnieść się do postulatów zawartych w raporcie i przedstawionych w tabelarycznej formie w piśmie wiceministra sprawiedliwości. Niektóre sprawy wdrażamy, niektóre są już zrealizowane, jak np. ustanowienie stałego doradcy Komisji, którego zadaniem jest m. in. udzielanie parlamentarzystom porad w kwestiach związanych z rozumieniem i stosowaniem zasad etycznych. Propozycję w tym zakresie złożyliśmy pani Marszałek Sejmu. Wymaga ona teraz realizacji.

Wydaje mi się, że w odpowiedzi dla ministerstwa powinniśmy także poinformować, że wszystkie opinie eksperckie dotyczące zasad etyki parlamentarnej oraz poszczególnych casusów, będące w naszym posiadaniu, są umieszczane na stronach internetowych i każdy poseł może bez trudu zapoznać się z ich treścią. Poza tym, na stronie internetowej są także publikowane wszystkie decyzje, jakie Komisja Etyki Poselskiej podejmuje w rozpatrywanych przez siebie sprawach. Zapoznając się z nimi, posłowie mogą jednoznacznie interpretować zachowania, których sami się dopuszczają lub których są świadkiem, w kategoriach ich zgodności lub jej braku z obowiązującymi zasadami etyki poselskiej.

Według mnie, nie jesteśmy w stanie stworzyć katalogu zachowań, który byłby wzorcem do naśladowania i przestrzegania przez wszystkich parlamentarzystów. Scenariusze pisane przez życie są bardzo zróżnicowane i czasami wręcz trudne do wyobrażenia. Tym samym mogą one wychodzić poza opracowany katalog, a co za tym idzie nie będzie on stanowił formy zamkniętej i dlatego jego opracowanie nie jest chyba możliwe. Nie przesądzimy, w jaki sposób posłowie powinni się zachowywać ani jak przedstawiać swoje opinie i poglądy. Większość spraw, którymi zajmuje się Komisja Etyki Poselskiej, dotyczy bowiem zachowań związanych z wypowiedziami sejmowymi posłów, a nie z konfliktem interesów lub innymi cięższymi przewinami z zakresu etyki. Tak prezentują się moje przemyślenia na temat kwestii raportu GRECO. Jaka jest państwa opinia na ten temat? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pozwolę sobie przedstawić mój głos w dyskusji na ten temat. Po pierwsze, chcę odnieść się do podpunktu oznaczonego w materiale literką „i'. Dotyczy on, najogólniej mówiąc, wprowadzenia większej przejrzystości we współpracy parlamentarzystów z lobbystami i innymi osobami trzecimi, które chcą mieć wpływ na proces legislacyjny, zwłaszcza jeśli chodzi o posiedzenia podkomitetów. W naszym przypadku odpowiada to posiedzeniom podkomisji.

Szanowni państwo, uważam, że my, jako Komisja, nie jesteśmy w stanie zrealizować tego postulatu. Podam przykład, dlaczego tak twierdzę. Przygotowałam projekt ustawy o zasadach stanowienia prawa, która zmieniała ustawę lobbingową. W związku z tym projektem, na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej dwukrotnie zwracano mi uwagę, że aby zaproponowane przeze mnie poprawki, m.in. dotyczące zmiany trybu pracy podkomisji, zostały uwzględnione, konieczne jest dokonanie zmiany regulaminu Sejmu. Tego rodzaju zmian nie można wprowadzić w drodze ustawy. Wcześniej musi zostać zmieniony regulamin Sejmu po to, żeby do ustawy o lobbingu wprowadzić np. zapis, że obrady wszystkich podkomisji są rejestrowane, że sporządza się protokół z ich przebiegu, że poprawki muszą być zgłaszane przez konkretną osobę, która uzasadnia, dlaczego je zgłasza, czemu i komu ma to służyć, ile ma to kosztować itd.

Reasumując, choć byśmy bardzo chcieli, to bez wcześniejszej zmiany w regulaminie Sejmu nic nie wskóramy. Przykład, który podałam przed chwilą, dobitnie pokazuje, czym się kończą prace w tej materii bez uwzględnienia zmian w regulaminie. Projekt został odrzucony jako niekonstytucyjny, a w konsekwencji nastąpiło jego wycofanie. Uważam natomiast, że faktycznie, spotkanie szefostwa Komisji jest potrzebne i uzasadnione, a przynajmniej powinno dojść do spotkania pomiędzy prezydiami Komisji Regulaminowej i Komisji Etyki. Albowiem bez zmian w regulaminie Sejmu Komisja Etyki Poselskiej może niewiele zrobić.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Moim zdaniem, moglibyśmy wprowadzić do zasad etyki, i jesteśmy to w stanie zrobić samodzielnie, treść, jaka została zapisana w podpunkcie „j" otrzymanego materiału. Przypominam, że jako Komisja spraw-

dzamy oświadczenia majątkowe, ale oprócz tego istnieje jeszcze rejestr korzyści. Korzyści mogą mieć charakter materialny, jak i niematerialny. Na przykład ktoś w zamian za coś otrzymuje mieszkanie do bezpłatnego użytkowania. Niby brak jest materialnej postaci, ale jednak cały czas mamy do czynienia z korzyścią. Ponieważ tych kwestii nie uwzględniamy w naszych zasadach, uważam, że powinniśmy tę sprawę przeanalizować i ewentualnie włączyć ją do zakresu obejmowanego przez prerogatywy Komisji Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, dość rzadko, za rzadko zwracamy uwagę na to zagadnienie, a poza tym zrealizowalibyśmy rekomendację zawartą w raporcie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że musi odbyć się wspólne posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Etyki Poselskiej. W dniu wczorajszym rozmawiałem na ten temat z panem posłem Mroczkiem, przewodniczącym Komisji Regulaminowej, i zaapelowałem do niego o podjęcie wspólnej inicjatywy w tym zakresie. Mam nadzieję, że w trakcie kolejnej sesji Sejmu dojdzie do wspólnego posiedzenia naszych Komisji.

Po drugie, w przyszłym tygodniu zostanie przygotowana odpowiedź na pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości. Okazało się bowiem, że nie ze wszystkimi rekomendacjami raportu GRECO zgadzają się uczestnicy wspólnego posiedzenia prezydiów czterech Komisji. Podkreślam, że są to jedynie zalecenia, a nie obowiązki, które musimy wypełnić. Dyskutujemy np. nad zmianą wzoru oświadczenia majątkowego, ale do jej wprowadzenia konieczne jest dokonanie zmiany ustawy. A to oznacza, że prace muszą potrwać i czeka nas przy okazji duża dyskusja na ten temat. Podobnie dyskusyjna jest kwestia dotycząca rozważenia zmiany informacji o oświadczeniach majątkowych. Chodzi o dane dotyczące majątku małżonków, innych członków rodziny, osób pozostających na utrzymaniu itd. Moim zdaniem, takie podejście do zagadnienia oświadczeń majątkowych posłów jest zbyt daleko idące.

Przed nami jest także dyskusja na temat kontroli przeprowadzanej przez Komisję Etyki Poselskiej, jeśli ma odpowiadać za oświadczenia majątkowe i rejestr korzyści. Chodzi o działania podejmowane przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Uważam, że to należy zmienić. Konieczna jest zmiana ustawy i zakresu kompetencji Komisji Etyki. W tej chwili jest bowiem tak, że po zakończeniu analizy oświadczeń majątkowych posłów Komisja Etyki traci kontrolę nad tym zagadnieniem i, prawdę mówiąc, nie ma żadnego pojęcia, co się dalej dzieje w tej materii. Czeka nas poważna merytoryczna debata na temat tego, jak pewne rekomendacje wdrożyć i co zrobić, abyśmy posiadali w przyszłości większy wpływ na bieg pewnych spraw i procesów.

Podsumowując, prezydium Komisji opracuje w przyszłym tygodniu odpowiedź na pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości, a dziś lub najpóźniej jutro spotkam się z przewodniczącym Komisji Regulaminowej w celu ustalenia terminu wspólnego posiedzenia naszych Komisji. Chodzi o to, aby posuwać się do przodu, a nie ciągle tkwić w tym samym miejscu, jeśli chodzi o realizację pewnych postulatów. Tym bardziej, że mogą one nam pomóc w dalszym funkcjonowaniu, a o pewnych zagadnieniach związanych z nimi rozmawialiśmy już ponad rok temu na spotkaniu z panią Marszałek Sejmu. Do dziś wiele z rzeczy, o których wtedy dyskutowaliśmy, nadal nie doczekało się realizacji.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 6 porządku dziennego. Powracamy w tej chwili do pkt 2, którym jest, przypomnę dla porządku: rozpatrzenie sprawy dotyczącej treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty podczas głosowań nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Na posiedzenie Komisji Etyki stawił się pan poseł Marek Balt, jeden z wnioskodawców w tej sprawie. Witamy pana posła.

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam za małe spóźnienie, panie przewodniczący. Wynikło ono z faktu, że przed chwilą miałem wystąpienie na sali plenarnej. Za kilka minut mam zresztą kolejne.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem, panie pośle. W związku z tym przechodzimy od razu do meritum. Czy ma pan ze sobą treść pisma, jakie złożył pan do Komisji Etyki Poselskiej?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Niestety nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W takim razie proszę skorzystać z naszych materiałów. Szanowni państwo, stwierdzam, że na posiedzenie Komisji stawił się pan poseł Marek Balt, autor wniosku dotyczącego wypowiedzi pana posła Pięty, udzielonej w dniu 10 stycznia br., podczas obrad na sali sejmowej w związku z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o IPN. Zanim pan przystąpi do uzasadnienia złożonego wniosku, prosiłbym o jedno wyjaśnienie. Komisja zapoznała się z materiałami na poprzednim posiedzeniu. Porządek tamtego posiedzenia przewidywał rozpatrzenie tej sprawy. Nie doszło do tego, ponieważ m.in. pan nie stawił się wówczas przed Komisją, mimo że został wcześniej poinformowany o dacie i miejscu posiedzenia. Czy mógłby pan, panie pośle, wytłumaczyć Wysokiej Komisji przyczynę tamtej nieobecności? Cóż takiego się wydarzyło, że uniemożliwiło to panu posłowi przybycie na posiedzenie Komisji Etyki?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam za moją nieobecność w zeszłym tygodniu, panie przewodniczący. Powód jest dość banalny. Po prostu nie otrzymałem zawiadomienia, przy czym od razu zastrzegam, że wina nie leży po stronie Wysokiej Komisji. Po fakcie zorientowałem się, że w mojej skrytce w siedzibie Klubu leży zaproszenie na posiedzenie Komisji Etyki, ale dłuższy czas nie było mnie w Warszawie i do niej nie zaglądałem. Kiedy się zorientowałem, było już po posiedzeniu. Jeszcze raz bardzo przepraszam. Gdybym osobiście otrzymał zaproszenie, z pewnością bym się stawił przed Komisją, a tak zaproszenie wprawdzie przyszło, ale nim do niego dotarłem było już za późno. Taka jest przyczyna mojej ubiegłotygodniowej nieobecności.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przyjmujemy to wyjaśnienie. Proszę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, na 58. posiedzeniu Sejmu, 10 stycznia 2014 r., podczas głosowań nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny doszło, w mojej ocenie, do bardzo nagannego zachowania ze strony posła PiS, pana Stanisława Pięty. W trakcie debaty, podczas wystąpienia pana posła Kotlińskiego, gdy mówił on o tym, że żołnierze wyklęci dopuszczali się masowych zabójstw na ludności cywilnej w okresie zaraz po zakończeniu II wojny, kiedy zwrócił uwagę, że zabijano dzieci, osoby cywilne oraz milicjantów, poseł Pięta krzyknął na całą salę: „i bardzo dobrze". Przebieg tego zajścia jest zawarty we fragmencie stenogramu z posiedzenia, który załączyłem do wniosku. W mojej ocenie, tego rodzaju zachowanie posła Pięty, które można i należy odczytać jako pochwałę tamtych tragicznych zdarzeń i zbrodni, które miały wówczas miejsce, nie licuje z godnością posła na Sejm Rzeczypospolitej. Mało tego, pochwała popełnionych morderstw jest przede wszystkim niegodna człowieka.

Przypominam, że w naszym kraju została zniesiona kara śmierci. Wszyscy praktycznie walczą o obronę życia, część od samego poczęcia. Słyszy się powszechną opinię, że życie jest darem najcenniejszym i w tym kontekście publiczna pochwała mordowania, akceptowanie rozwiązań ostatecznych jest nie do przyjęcia. Zachowanie posła Pięty oceniam jako wyjątkowo negatywne. Tego rodzaju słowa czy raczej takie zachowanie nie powinno mieć miejsca na sali sejmowej.

Kiedy zareagowałem na to, co się dzieje i chciałem wystąpić na mównicy, żeby skrytykować to co się stało, nie wiedziałem, kto wypowiedział się w ten sposób. Dopiero ze stenogramu dowiedziałem się, że chodziło o posła Piętę. Ze stenogramu wynika także, iż zachowanie posła Pięty oburzyło również kilkoro innych posłów, nie tylko mnie. Ich reakcja wyraźnie pokazuje, że autorem wypowiedzianych słów był poseł Pięta. Nie tylko

pani stenotypistka to wychwyciła, ale również zauważyli inni posłowie, np. pan poseł Jakub Rutnicki, który powiedział: „Pięta, wstań" oraz pani poseł Monika Wielichowska, która na głos zawołała: „Pięta". Z sali padały także inne głosy, nierozpoznane, wskazujące na posła Piętę, jako sprawcę tego zajścia.

Zapoznałem się także z wyjaśnieniem, jakie złożył poseł Pięta w tej sprawie. Chodzi o załączone przez niego oświadczenie do protokołu. Moim zdaniem, wspomniane wyjaśnienie całkowicie nie pasuje do sytuacji, która miała wtedy miejsce. Poseł Pięta tłumaczy bowiem, że jego słowa „i bardzo dobrze" odnosiły się do innego fragmentu wystąpienia. Myślę, jednak, że sądząc po reakcji posła, która była natychmiastowa, oraz odnosząc to do szeregu jego innych poglądów i przekonań jestem przekonany, że był autorem zacytowanej wypowiedzi i że zabrzmiała ona dokładnie w tym momencie, w którym poseł sobie tego życzył. Na nagraniu z sali obrad wyraźnie słychać, kiedy poseł się wypowiedział, w którym momencie zabrzmiały jego słowa. W mojej ocenie, przedstawiona sprawa jest bardzo jasna i wymaga stanowczej reakcji ze strony Wysokiej Komisji. Myślę, że jest ona niezbędna, jeśli zależy nam na powstrzymaniu eskalacji działań mogących podnosić niepotrzebnie temperaturę obrad, a w konsekwencji doprowadzić do tego, że ktoś w końcu zostanie skrzywdzony.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję panu posłowi za udzielone wyjaśnienia. Czy są pytania do posła Balta? Nie widzę w tej chwili zgłoszeń, w takim razie pozwolę sobie zadać pytanie, które mnie nurtuje. Szanowny panie pośle, w materiałach, którymi dysponuje Komisji Etyki Poselskiej, brak jest informacji o tym, że poseł Pięta złożył wyjaśnienie. Nie dysponujemy również treścią tego wyjaśnienia. Sprawę znamy tylko ze słyszenia, a konkretnie z pana relacji. Proszę nam wyjaśnić, w jaki sposób dotarł pan do oświadczenia posła Pięty?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Znalazłem je na stronie internetowej jednego z portali. Tam przeczytałem informację o oświadczeniu. Wcześniej o nim nie wiedziałem. Przypuszczam, że zostało ono złożone do protokołu, natomiast nie zostało odczytane ani wygłoszone z mównicy sejmowej. Na wspomnianym portalu dotarłem do informacji, że poseł Pięta stwierdził, iż jest zaskoczony zamieszaniem, które wynikło z nieporozumienia albo ze złej woli. Stwierdził także, że w piątek złożył oświadczenie poselskie na ten temat. Napisał w nim, że wykrzyknął słowa „i bardzo dobrze" w momencie, kiedy poseł Twojego Ruchu powiedział w swoim wystąpieniu, że według omawianego projektu karane będą osoby, które głoszą poglądy, że tzw. formacje niepodległościowe brały udział w popełnianiu zbrodni. Pięta podkreślił w oświadczeniu, że jego okrzyk dotyczył objęcia penalizacją tego rodzaju zachowań, tj. głoszenia kłamstw dotyczących żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego.

Moim zdaniem, kwestie podniesione przez posła miały miejsce znacznie wcześniej, zaś sam okrzyk „i bardzo dobrze" odnosił się do zupełnie innego fragmentu wystąpienia, tego który obejmował mordowanie milicjantów. Zdaję sobie sprawę, że w każdej formacji są ludzie źli, tak samo jak w każdej formacji są ludzie dobrzy. Jednak uogólnianie sądów jest niewskazane, a nawoływanie do mordowania kogokolwiek to czyn haniebny.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne pytania do posła wnioskodawcy? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak się składa, panie pośle, że nie wiedzieliśmy wcześniej o oświadczeniu posła Pięty. W jego świetle cała sprawa zdaje się wyglądać inaczej, niż można było do tej pory przypuszczać. Wczytuję się w tej chwili w treść stenogramu i faktycznie, w pierwszej części wypowiedzi posła Kotlińskiego padają słowa, cytuję: „przewiduje on sankcje 5 lat więzienia dla wszystkich, którzy mówią, jakoby żołnierze tzw. niepodległościowego podziemia zabijali niewinne osoby cywilne". Z tego cytatu wyraźnie wynika, że chodzi o sankcje więzienia dla pewnej kategorii osób. Uważam, że w tej sytuacji konieczne będzie przeprowadzenie rozmowy z posłem Piętą. Ktoś mógł bowiem odebrać jego wypowiedź jako pochwalająca mordowanie dzieci, a ktoś inny jako odnoszącą się do ukarania osób rozsiewających nieprawdziwe informacje.

Rozumiem, że pan poseł wnioskodawca ma tylko informację, iż poseł Pięta złożył oświadczenie, natomiast nie posiada treści tego świadczenia. Zgadza się, panie pośle?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak, pani poseł, jest dokładnie tak, jak pani powiedziała. Moim zdaniem, z załączonego fragmentu stenogramu wyraźnie wynika, do którego fragmentu wypowiedzi posła Kotlińskiego odnosiły się słowa posła Pięty. Odległość w czasie pomiędzy wypowiedzią o sankcjach a okrzykiem posła Pięty jest dość znaczna. Ten okrzyk był bardzo emocjonalny, spowodowany wystąpieniem mówcy i nie przypuszczam, aby poseł Pięta odczekał określony moment i dopiero zareagował tak, jak zareagował. Nie miałoby to większego sensu. Ponieważ jednak krzyknął dosłownie sekundę po tym jak poseł Kotliński stwierdził, że niepodległościowe podziemie zabijało dzieci, cywilów i milicjantów oraz ich rodziny, to sytuacja – według mnie – jest oczywista.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, w swoim uzasadnieniu posłużył się pan stwierdzeniem, że poseł Pięta nawoływał do ostatecznych rozstrzygnięć, że do nich podjudzał. Uważam, że takie stwierdzenie ma się nijak do powszechnie znanych historycznych faktów. Nawet jeśli słowa posła Pięty korespondowałyby z ostatnią częścią wypowiedzi posła Kotlińskiego, czyli odnosiły się do działań AK lub innych formacji zbrojnego podziemia, czyli powiedziałby „i bardzo dobrze” po słowach o mordowaniu dzieci, cywilów i milicjantów, to i tak nie ma to związku z czasem teraźniejszym, a więc trudno mówić o ostatecznych rozstrzygnięciach w dobie współczesnej. Jeśli nawet poseł Pęta odniósł się do słów posła Kotlińskiego w kontekście, który pan nam przedstawił, to i tak miał na myśli czasy dawno minione, kiedy broń była powszechnie dostępna, kiedy był czas walki, a nie demokracji i pokoju.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy poseł wnioskodawca chce się w jakiś sposób odnieść do wypowiedzi członków Komisji Etyki Poselskiej?

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący. Poseł Ziobro ma rację, kiedy mówi, że słowa posła Pięty odnosiły się do realiów czasów już minionych. Są jednak znane inne wystąpienia posła Pięty, niestety nie mam przy sobie odpowiednich materiałów, które wyraźnie pokazują, iż pan poseł wspiera organizacje, które są bardzo radykalne w poglądach i wystąpieniach, a cele polityczne zamierzają osiągać przy wykorzystaniu argumentów siły.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo pana przepraszam, panie pośle, ale dziś zajmujemy się konkretną wypowiedzią posła Pięty, a nie oceną całości jego dokonań. Myślę, że pańska analogia poszła jednak zbyt daleko.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana posła Balta? Nie ma pytań. W takim razie dziękuję panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Do widzenia, panie pośle.

Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu, do widzenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wysoka Komisjo, pan poseł Pięta został zaproszony na dziś, na godzinę 10.15. Do wyznaczonego terminu mamy jeszcze dwie minuty. Zwracam państwa uwagę, że w dzisiejszym porządku dziennym są umieszczone dwa wnioski dotyczące zachowania pana posła Pięty. Ten, który rozpatrywaliśmy przed chwilą, przy współudziale wnioskodawcy, posła Marka Balta, oraz drugi wniosek, który jest dzisiejszym pkt 3 w porządku dziennym, czyli rozpatrzenie sprawy dotyczącej treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty, dokonanej

w postaci wpisu w serwisie Twitter, w dniu 21 grudnia 2013 r. Pozwolę sobie wprowadzić państwa w tematykę tego wniosku z tej przyczyny, że jeśli pan Pięta pojawi się na posiedzeniu Komisji Etyki, to poprosimy go o odniesienie się najpierw do pkt 2, a zaraz później do kwestii zawartych w pkt 3. Myślę, że to usprawni naszą pracę i pozwoli nam zamknąć obie sprawy w dniu dzisiejszym. Czy jest zgoda na taką procedurę? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Wysoka Komisjo, pkt 3 porządku obrad obejmuje, jak już przed chwilą wspomniałem, rozpatrzenie sprawy dotyczącej treści wypowiedzi posła Stanisława Pięty, dokonanej w postaci wpisu w serwisie Twitter, w dniu 21 grudnia 2013 r. W związku z tą sprawą zostały złożone do Komisji Etyki Poselskiej liczne wnioski. Ich autorami byli m.in.: Kampania Przeciw Homofonii – wniosek z 30 grudnia 2013 r., Stowarzyszenie na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” – wniosek z 31 grudnia 2013 r., Helsińska Fundacja Praw Człowieka – wniosek z dnia 7 stycznia 2014 r. oraz dość liczne grono osób prywatnych.

Informuję państwa, że po zapoznaniu się z treścią wpisu na portalu Twitter.com dokonanego przez pana posła Stanisława Piętę Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy wniesionej do Komisji przez dwa stowarzyszenia i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Oprócz ich opinii Komisja uwzględniała także fakt, iż w tej samej sprawie otrzymała kilka listów od osób prywatnych. Sprawa wpisu dokonanego przez posła Piętę znalazła się już wcześniej w porządku obrad Komisji Etyki, w dniu 12 marca 2014 r. Nie została rozpatrzona z powodu niestawienia się na posiedzenie Komisji posła Stanisława Pięty. Zdecydowaliśmy wówczas, że przypadek ten rozpatrzymy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Ponieważ nadal nie ma posła Stanisława Pięty, ogłaszam jednominutową przerwę w obradach.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wznawiam obrady Komisji. Przypominam, że znajdujemy się w pkt 2 porządku obrad, w którym rozpatrujemy wniosek złożony przez posła SLD, pana Marka Balta dotyczący zachowania posła Pięty. Jak widzę, poseł Pięta ponownie nie stawił się przed Komisją. W tej sytuacji dokonamy rozpatrzenia sprawy bez jego udziału. Bardzo proszę, jakie są propozycje członków Komisji, jeśli chodzi o wniosek posła Balta? Otwieram dyskusję na ten temat. Jako pierwsza pani poseł Witek, proszę pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł Balt zwrócił uwagę w swojej wypowiedzi, że istnieje oświadczenie złożone przez posła Piętę. My nie znamy jego treści, natomiast podobno w tymże oświadczeniu poseł wyjaśnia sens swojej wypowiedzi. Moim zdaniem, zanim zajmiemy stanowisko w sprawie, byłoby dobrze, gdybyśmy mogli zapoznać się z treścią oświadczenia posła Pięty.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadzam się z panią, pani poseł. Przed chwilą sekretariat dostarczył mi treść oświadczenia. Mam je tylko w jednym egzemplarzu, ale jest ono krótkie, dlatego pozwolę sobie je państwo odczytać.

Pan poseł Stanisław Pięta, na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 stycznia 2014 r., złożył oświadczenie następującej treści – jest to wypowiedź przedłożona pisemnie do protokołu. Cytuję: „Uprzejmie informuję, że w trakcie wystąpienia posła z Ruchu Palikota, który stwierdził, że według omawianego projektu karane będą osoby, które głoszą poglądy, iż tzw. formacje niepodległościowe brały udział w zbrodniach, cytuję z pamięci – krzyknąłem „bardzo dobrze”. Moje słowa odnosiły się do objęcia penalizacją tego rodzaju zachowań, tj. głoszenia kłamstw dotyczących żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Żołnierze wyklęci bronili niepodległości Polski w walce z komunistycznym okupantem. Mieli pełne prawo stosować odpowiednie środki w stosunku do funkcjonariuszy UB i MO oraz ich agentury”. Koniec oświadczenia. Odczytane oświadczenie zostało złożone przez posła Piętę do protokołu. Bardzo proszę, ponownie pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, teraz już wiem, że bez odczytania oświadczenia, opierając się tylko na samym stenogramie z przebiegu posiedzenia Sejmu, nasza wiedza na temat zdarzeń, do jakich doszło była mocno niepełna. Przeczytane oświadczenie dokładnie zbiega się z moim sposobem myślenia o tych wydarzeniach. Zapoznając się ze sprawą odnosiłam bowiem wrażenie, że słowa posła Pięty dotyczą kwestii penalizacji. Tak odczytałam zachowanie posła – dobrze, że ustawa wprowadza penalizację, czyli karę więzienia dla tych, którzy twierdzą, że jakoby żołnierze wyklęci zabijali niewinne osoby. Nie podejrzewam bowiem posła Pięty, tak samo jak żadnego innego posła, że opowiada się za mordowaniem dzieci.

Z dużą wiarą przyjmuję do wiadomości oświadczenie posła Pięty i będę wnosiła o odstąpienie od ukarania pana posła. Poza tym zwracam jeszcze uwagę, że oświadczenie zostało złożone w tym samym dniu, w którym doszło do nieporozumienia na sali sejmowej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jeżeli chodzi o tę sprawę, to zajmę pozycję neutralną.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem, dziękuję. Szanowni państwo, szczerze mówiąc wydaje mi się, że mamy dość delikatny problem do rozwiązania. Gdyby założyć, że oświadczenie posła Pięty odzwierciedla stan faktyczny, to wyjdzie na to, iż doszło do pewnego nieporozumienia, do niewłaściwego odczytania wydarzeń mających miejsce podczas obrad Wysokiej Izby. Można by wówczas uznać, że wniosek o ukaranie posła Pięty jest bezprzedmiotowy, bo co prawda do zdarzenia z jego udziałem doszło, ale miało ono jednak inny charakter, niż zostało to przedstawione we wniosku posła Balta.

W tej chwili stoimy przed dylematem i musimy go dobrze rozważyć. Czy przyjmujemy za dobrą monetę oświadczenie posła Pięty i traktujemy je jako odzwierciedlenie prawdy, czy też uznamy, że jest to jedynie obrona jego osoby przyjęta w związku z postępowaniem, które się toczy przed Komisją Etyki Poselskiej? Co jest prawdą, musimy zdecydować we własnym sumieniu. Z jednej strony, jeśli uznamy oświadczenie posła Pięty za wiarygodne, to nie ma żadnych podstaw do jego ukarania, nawet w postaci najmniejszej kary regulaminowej. Jeżeli jednak uznamy, że słowa posła Pięty nie odnoszą się do penalizacji, tylko do dalszej części wypowiedzi posła Kotlińskiego, wówczas kara w postaci zwrócenia uwagi byłaby najmniejszą z możliwych, którą poseł Pięta powinien ponieść.

Jeśli chodzi o mnie, to opowiadałbym się osobiście za tą drugą opcją. Poseł Pięta jest jednak nieobecny, a wobec dylematu, przed którym stoimy, przedstawiam państwu następujące propozycje, do wyboru. Albo rozstrzygamy sprawę w dniu dzisiejszym, albo przekładamy ją na kolejne posiedzenie. Może uda nam się w końcu porozmawiać z posłem Piętą. Przyznam się państwu, że nie wiem, które rozwiązanie jest lepsze. Proszę o wasze opinie na ten temat. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeśli chodzi o moją opinię, panie przewodniczący, to uważam, zresztą zgodnie z tym, co pan powiedział, że każdy z nas musi rozważyć ten przypadek we własnym sumieniu. Nie przypuszczam jednak, aby poseł Pięta powiedział coś odmiennego na posiedzeniu Komisji Etyki, niż zawarł w treści złożonego przez siebie oświadczenia do protokołu. W związku z powyższym, opowiadam się za rozstrzygnięciem sprawy w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Powiem w ten sposób: po przeanalizowaniu stenogramu mam wątpliwości co do treści oświadczenia, jakie złożył pan poseł Pięta. Podkreślam jednak, że są to tylko wątpliwości. Nie mam bowiem żadnej pewności, że oświadczenie nie odpowiada prawdzie. W tej

sytuacji opowiadam się za rozstrzygnięciem w dniu dzisiejszym, przy czym od razu deklaruję, że wstrzymam się od głosu w przypadku, gdyby doszło do głosowania nad tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Ponieważ większość członków Komisji opowiedziała się za rozstrzygnięciem w dniu dzisiejszym, poddam za chwilę pod głosowanie wniosek złożony przez panią poseł Witek o umorzenie postępowania prowadzonego przez Komisję Etyki na podstawie wniosku posła Balta. Kto jest za umorzeniem? (1) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że wniosek pani poseł Witek nie uzyskał wymaganej większości, czyli sprawa nie została rozstrzygnięta.

W tej sytuacji, poddaję pod głosowanie wniosek o ukaranie posła Stanisława Pięty karą zwrócenia uwagi. Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1) Wynik głosowania jest analogiczny, jak w głosowaniu wcześniejszym. Stwierdzam, że wniosek i tym razem nie uzyskał wymaganej większości. Oznacza to, że sprawa zostanie przekazana do zasobów archiwalnych Komisji.

W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2 porządku dziennego. Pozostało nam jeszcze podjęcie decyzji odnośnie do pkt 3. Wniosek rozpatrywany w tym punkcie dotyczy również posła Stanisława Pięty. Chodzi o jego wpis zamieszczony na portalu Twitter. Poseł Pięta, komentując wprowadzenie w Ugandzie kary dożywocia za stosunki homoseksualne, napisał: „Niby dzicy ludzie, a wiedzą, że nie należy obrażać praw natury. Byle tylko skazanych nie trzymali w celach wieloosobowych”. Komisja dysponuje szerokim materiałem na ten temat, posiadamy bogatą korespondencję nadesłaną przez wnioskodawców. Myślę, że to wystarczy do podjęcia decyzji, w tym przypadku również pod nieobecność pana posła Pięty. Słucham, jakie są państwa propozycje? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, w treści nadesłanych wniosków moją uwagę zwróciły przede wszystkim podane uzasadnienia. I tak w jednym z nich czytam np. o nieludzkim traktowaniu tych osób, o tym, że wypowiedź posła Piety świadczy o głębokim uprzedzeniu na tle pochodzenia etnicznego oraz orientacji seksualnej itd. To się ma nijak do słów zamieszczonych przez pana posła na Twitterze.

W wypowiedzi posła Pięty nigdzie nie dostrzegam żadnych głębokich uprzedzeń na tle rasistowskim. To przede wszystkim, a jeśli chodzi o orientację seksualną, to uważam, że każdy z nas ma prawo do wyrażania własnych poglądów w tym zakresie, takich jakie są zgodne z posiadanymi przekonaniami.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o moje stanowisko w tej sprawie, to nie zgadzam się z wypowiedzią posła Pięty zamieszczoną na Twitterze, ale podobnie jak pani poseł Witek nie dostrzegam w niej znamion rasistowskich ani naruszenia zasad etyki poselskiej. Czy można bowiem przyjąć, że użyte stwierdzenie „Niby dzicy ludzie…” jest wystarczające aby uznać, że zostały naruszone zasady etyki? Mam co do tego poważne wątpliwości. Z drugiej strony można natomiast uznać, że pan poseł Pięta przedstawił, poprzez dokonany wpis, swój merytoryczny pogląd na sytuację prawną, jaka zaistniała w Ugandzie. I to wszystko.

W związku z powyższym składam wniosek o umorzenie postępowania w tej sprawie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała o umorzeniu postępowania w sprawie wpisu na Twitterze dokonanego przez pana posła Stanisława Piętę.

Na tym wyczerpaliśmy przewidziany na dziś porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.